

Anna Mazanek

Romantyzm oglądany "mędrca szkiełkiem i okiem"

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 10, 53-55

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Mazanek

ROMANTYZM OGLĄDANY „MĘDRCA SZKIELKIEM I OKIEM”¹

W ciągu ostatnich kilku lat do księgozbioru historyka literatury romantycznej przybyła obok dwóch tomów *Problemów literatury polskiego romantyzmu* (1971, 1974) jeszcze jedna ważna, choć odmienna w swym kształcie pozycja. *Studia romantyczne*, bo o nich mowa, są zbiorem przygotowanym w związku z VII Międzynarodowym Kongresem Słowistów obradującym w Warszawie w 1973 r. Pod nieefektywnie szarą okładką romantyzm polski ukazuje się tu czytelnikowi w bogactwie swoich odmian, niuansów, sprzeczności i rewelacji. Tytuł publikacji trafnie określa zawartość książki. Obejmuje ona dziesięć studiów, które w przeważającej mierze powstały na marginesie ogólniejszych prac badawczych prowadzonych aktualnie przez ich autorów. Stąd obecność szkiców dotyczących bardzo wąskich zagadnień i przedstawiających pewne sprawy przez pryzmat problematyki jednego utworu. Taki charakter mają zwłaszcza rozważania Mariana Tatary zatytułowane: *Struktura mitu religijnego a „Król-Duch” Juliusza Słowackiego* oraz podjęta przez Zofię Stefanowską próba roszzyfrowania funkcji świata owadziego w IV części *Dziadów*.

Kilka rozpraw jednak porusza ten sam temat należący do najważniejszych zagadnień polskiej literatury romantycznej, a jednocześnie ciągle wymykający się całościowym i jednoznacznym analizom. Chodzi o prace poświęcone wizerunkowi bohatera romantycznego. Wydają się one w istotny sposób uzupełniać dotychczasową wiedzę historycznoliteracką z tego zakresu. Każda z nich zajmuje się postacią bohatera literatury pierwszej połowy XIX w. z innej perspektywy.

Janina Kamionkova bada w aspekcie problematyki społeczno-obycza-

jowej drogi ewolucji w romantyzmie XVIII-wiecznego stereotypu Sarmaty, a tym samym kształtowanie się nowego narodowego wzorca osobowego. Ustala genealogię bohaterów szlacheckich, tropiąc stare i nowe symbole, leksykę i obrazy służące do tworzenia ich poetyckich portretów. Pokazuje, jak trzy wzory kultury sarmackiej — według autorki: rolniczy, rycerski i „junacki” — bądź są potępiane i odrzucane, bądź nasycane nowymi wartościami przemieniają się w XIX-wieczne typy narodowe lub też przejmowane są w spadku literackim po oświeceniu. A ta wielokierunkowość recepcji tłumaczy się różnorodnością stosunku poszczególnych pisarzy do tradycji szlacheckiej.

Rozprawa Stanisława Burkota jest interesującą próbą uświadomienia na wielu przykładach, w jaki sposób pod wpływem osiągnięć ówczesnej psychologii, medycyny, biologii i filozofii powstawała koncepcja bohatera polskiej powieści romantycznej. W zgodzie z naukowymi poszukiwaniami i odkryciami akcentowano w literaturze „niepoznawalność” i wieloaspektowość psychiki ludzkiej, jej zdeterminowanie przez historię, społeczeństwo, przyrodę i siły pozaziemskie.

Materiał do określenia cech charakterystycznych dla głównych postaci ówczesnego dramatu i liryki gromadzi Alina Kowalczykowa. Uwaga autorki skupia się przede wszystkim na kategorii szaleństwa, reprezentatywnej dla nowego modelu bohatera literackiego epoki. Pozwoliło to na analizę konsekwencji wykorzystania tej kategorii w polskiej literaturze romantycznej. Wyrażają się one w poszerzeniu perspektyw romantycznej epistemologii, wzbogaceniu idei romantycznego indywidualizmu i pogłębieniu krytyki istniejącego porządku społecznego i norm obyczajowych.

Natomiast istotę oryginalności tragicznego bohatera romantycznego stara się uchwycić Marta Piwińska. W obszernym studium o koncepcji i motywach tragedii i tragizmu w polskiej literaturze XIX w. dowodzi, że jest to jednostka świadoma wszechstronnego ograniczenia człowieka i żyjąca wewnętrznym nakazem wolności pojętej jako najwyższa wartość.

W całym tomie szczególną wartość wydają się mieć rozprawy Aliny Witkowskiej, Marii Żmigrodzkiej i Marii Janion, każda z innego zresztą względu. Pierwsza jest godnym uwagi przyczynkiem do bardzo ważnej problematyki związanej z działalnością Mickiewicza w Collège de France. Cykl paryskich prelekcji stanowiących najpełniejszą prezentację historyzoficznych poglądów poety w latach 1840 - 1844 ciągle czeka na szczegółową monografię. Autorka szkicu w sposób odkrywczy tłumaczy ewolucję jednego z najistotniejszych wątków myślowych w wykładach Mickiewicza i wyjaśnia podstawy wykrystalizowania się ostatecznej koncepcji opartej na romantycznej kategorii człowieka słowiańskiego.

Studium redaktorki tomu, Marii Zmigrodzkiej, to ujęte komparatystycznie rozważania o przełomie romantycznym jako modelu przemiany literackiej w nowoczesnym procesie rozwoju literatury oraz jako przejawie aktywnego stosunku do tradycji. W toku klarownego wywodu dokonano tu koniecznej systematyzacji wielu spraw. Wyniki przeprowadzonego porównania z sytuacją w zachodnioeuropejskiej literaturze XIX w. przekonują o tym, że przełom romantyczny w Polsce miał charakter najbardziej typowy i że wiązał się z syntezą różnorodnych tradycji kulturowych.

Najpełniejsza ze wszystkich, najbardziej całościowo i wielostronnie ujmująca problematykę polskiego romantyzmu na tle europejskim jest rozprawa pióra Marii Janion, otwierająca tom. Autorka eksplikuje istotę romantycznego myślenia poetyckiego, ową ideę powszechnej analogii i więzi świata widzialnego i niewidzialnego, materialnego i duchowego. Ale główny cel pracy to ukazanie oryginalności polskiego romantyzmu, którego twórcy znaleźli nową, niepowtarzalną formułę dla fundamentalnej idei literatury tego okresu. Ta rewelacja o powszechnej wspólnotcie wszystkich żywych i wszystkich umarłych zyskała wyraz w II części *Dziadów*, gdzie w obrzędzie ludowym uwidacznia się związek świata z zaświatem. Znalazła się u podstaw polskiego mesjanizmu, kiedy w III części *Dziadów* zmarli zostali powiązani z tajemnicą odrodzenia. Jako naczelną ideą polskiego romantyzmu łączyła się z ideą „łańcucha bytów” w mistycznej twórczości Słowackiego.

Rozprawa Marii Janion, poruszająca wiele spraw istotnych dla specyfiki i zarazem europejskości naszej literatury pierwszej połowy XIX w., jest pełna cennych sugestii, skłaniających do przyjęcia innej niż w dotychczasowych pracach perspektywy patrzenia na poezję polskiego romantyzmu. Właściwa jej oraz innym studiom z omawianego tomu dociekliwość w drażeniu problematyki, weryfikacja dawnych sądów i nowe interpretacje świadczą o tym, że bynajmniej nie wszystko zostało w tej dziedzinie odkryte i dopowiedziane do końca. Ogromnym walorem wszystkich rozpraw jest rozpatrywanie różnych zagadnień w kontekście ówczesnej kultury europejskiej. Autorzy często także sięgają w celu porównawczym do innych epok, głównie do literatury oświecenia.

Studia romantyczne prowokują do nowego odczytania wielu utworów. Odsłaniając tajniki romantycznego poglądu na świat i kondycję człowieka, utwierdzają jeszcze bardziej w przekonaniu o bliskości naszej kultury duchowej z ówczesną, romantyczną, która zapoczątkowała nowożytną epokę.

¹ *Studia romantyczne*. Prace pod red. Marii Zmigrodzkiej, poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów. Ossolineum. Wrocław 1973.